

ANDRZEJ GULCZYŃSKI^a

MISTRZ I UCZEŃ: ALFRED OHANOWICZ I STANISŁAW HEJMOWSKI

MASTER AND DISCIPLE: ALFRED OHANOWICZ AND STANISŁAW HEJMOWSKI

The article addresses the problem of the master–disciple relationship formed during the Second Polish Republic, using the example of Professor Alfred Ohanowicz and his doctoral student, the advocate Stanisław Hejmowski. The rationale for undertaking this research was the need to interpret their biographies not merely as separate life stories, but as parallel and interdependent sequences of events. The study draws upon existing biographical scholarship as well as archival materials, including, for the first time, Ohanowicz's advocate files. Particular attention is devoted to the records concerning Hejmowski's doctoral proceedings and his scholarly activity. For both figures, family traditions of advocacy and upbringing in a multicultural environment prove significant. Their participation in the seminar further strengthened an openness to the arguments of opponents and the ability to persuade others of one's own reasoning. Ohanowicz is presented as an authority in the field of civil law and an esteemed mentor who shaped the ethos of future generations of lawyers. Hejmowski, in turn, entered history as an unwavering advocate, known among other things for defending the participants of the Poznań June 1956 protests.

Keywords: Faculty of Law and Economics of the University of Poznań; Alfred Ohanowicz; Stanisław Hejmowski; Poznań June 1956; political trials

W artykule podjęto problem relacji mistrz–uczeń powstałej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie prof. Alfreda Ohanowicza oraz jego doktoranta, adwokata Stanisława Hejmowskiego. Przesłanką podjęcia badań była potrzeba odczytania ich biografii nie tylko jako odrębnych życiorysów, lecz jako ciągów wydarzeń równoległych i zależnych. Wykorzystano dotychczasowe opracowania biograficzne oraz archiwalia, w tym po raz pierwszy akta adwokackie Ohanowicza. Dokładnej analizie poddano akta dotyczące przewodu doktorskiego Hejmowskiego oraz jego aktywność naukową. Dla obu postaci znaczenie miały rodzinne tradycje adwokackie oraz wzrastanie w wielokulturowym środowisku. Na seminarium umocniona została natomiast otwartość na stanowisko adwersarza i umiejętność przekonania do swych racji. Ohanowicz został ukazany jako autorytet w dziedzinie prawa cywilnego i ceniony mistrz, który kształtował etos przyszłych pokoleń prawników. Hejmowski natomiast zapisał się w historii jako niezłomny adwokat, znany m.in. z obrony uczestników Poznańskiego Czerwca 1956.

Słowa kluczowe: Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego; Alfred Ohanowicz; Stanisław Hejmowski; Poznański Czerwiec 1956; procesy polityczne

^a Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
guland@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-2005-8213>

I. WPROWADZENIE

Relacja mistrz–uczeń, czyli promotor rozprawy doktorskiej i doktorant, nie ogranicza się wyłącznie do pomocy w skonstruowaniu tematu rozprawy, określenia problemu badawczego, dobrania metod badawczych czy kontroli prowadzonych dociekań i przedstawienia ich wyników. Ważne są też cechy osobowościowe mistrza oraz jego postawa, które powinny być wzorem dla ucznia. Powstały w 1919 r. Uniwersytet Poznański, zwany początkowo Wszechnicą Piastowską, miał wielu wybitnych naukowców do dziś wskazywanych jako wzorce badacza i nauczyciela, wzorce prawości i niezależności. Na powstałym wówczas Wydziale Prawa szybko udało się pokonać skutki pruskiej antypolskiej polityki, w wyniku której występowały poważne niedostatki kadr prawniczych. Uruchomienie nauczania i badań było jednak związane z koniecznością sprowadzenia prawników wykształconych w innych zaborach i za granicą. Do Wielkopolski przybyło zatem wielu prawników znających inne systemy prawne, zasilając nie tylko kadrę uniwersytecką, ale przede wszystkim sądy, prokuraturę i adwokaturę. Do takich przybyszy należał prof. Alfred Ohanowicz, związany z Uniwersytetem Lwowskim, oraz jego doktorant Stanisław Hejmowski, absolwent młodego Uniwersytetu Warszawskiego. Obie postacie były już przedmiotem dociekań naukowych (Grzelczak, 2024a, tam dalsza literatura; S. Gulczyński, 2006; Radwański, 2006a). Można jednak porównać ich drogi życiowe oraz postawić pytanie: co ich łączyło? Co mógł zaczerpnąć doktorant z postawy mistrza, a nawet szerzej – z etosu całego grona profesorskiego?

II. ALFRED OHANOWICZ: UCZONY, NAUCZYCIEL I PRAKTYK

W uroczystej inauguracji działalności Uniwersytetu 7 maja 1919 r. uczestniczyli czterej pierwsi profesorowie Wydziału Prawa: Zygmunt Lisowski (prawo rzymskie), Antoni Peretiatkowicz (prawo państwowe), Tadeusz Brzeski (ekonomia polityczna) i Jan Rutkowski (historia gospodarcza). Pierwszy z nich uzyskał doktorat w Krakowie, pozostali – we Lwowie. Później do grona profesorskiego dołączyli cywiliści: Alfred Ohanowicz (doktorat uzyskany we Lwowie), Józef Sułkowski (Wiedeń), Romuald Paczkowski (Wrocław) i Bronisław Stelmachowski (Getynga; Gulczyński, 2019), administratywiści: Stanisław Kasznica (Kraków) i Marian Zimmerman (Lwów), karnista Józef Jan Bosowski (Kraków); historycy prawa: Zygmunt Wojciechowski (Lwów) i Marian Z. Jedlicki (Kraków) oraz teoretyk prawa Czesław Znamierowski (z doktorem filozofii uzyskanym w Bazylei, później z prawa w Poznaniu). Ważną grupę stanowili także profesorowie sekcji ekonomicznej, tacy jak Edward Taylor (Kraków) czy Stanisław T. Nowakowski (Yale University). Liczba przygotowanych pod ich kierunkiem doktoratów była różna, niektórzy nie wypromowali żadnego doktora. Ohanowicz należał do najbardziej aktywnych promotorów

z uwagi na przedmiot, a pewnie także cechy osobowościowe i aktywność pozauniwersytecką (Krasowski, 2006, s. 331–332).

Alfred Ohanowicz urodził się 21 marca 1888 r. we Lwowie, w rodzinie ormiańskiej, jako syn Józefa, sędziego sądu apelacyjnego, i Heleny z Prokopowiczów. Na zainteresowanie prawem miał wpływ zapewne nie tylko ojciec, ale i obaj dziadkowie, którzy byli sędziami. Po ukończeniu w 1906 r. V Gimnazjum we Lwowie podjął studia prawnicze na tamtejszym uniwersytecie. W czasie studiów interesował się historią prawa polskiego i kościelnego. Uczestniczył w seminariach słynnych do dziś profesorów Oswalda Balzera oraz Władysława Abrahama. Uczęszczał też na seminarium filozoficzne prof. Kazimierza Twardowskiego. To właśnie z tych seminariów wyniósł szacunek dla historii prawa, widoczny we wszystkich publikacjach, a przejawiający się w tezie, że bez jej znajomości, nie tylko w pracy naukowej i dydaktyce, lecz także w praktyce prawniczej, nie można odróżnić elementów stałych od zmiennych i wytłumaczyć wielu współczesnych problemów (Ohanowicz, 2007, s. 1167).

Już w czasie studiów ogłosił drukiem recenzje prac naukowych Antona Mengera oraz Benona Janowskiego, które zapowiadały zainteresowanie kulturą prawną w bardzo szerokim ujęciu. Rok po ukończeniu studiów opublikował, przygotowaną pod kierunkiem prof. Balzera, pierwszą monografię *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku (1447–1530)* (Lwów, 1911) oraz zdał egzaminy doktorskie i uzyskał stopień doktora. Był już wówczas zatrudniony w galicyjskiej Prokuraturii Skarbu, która pozyskiwała najlepszych absolwentów prawa. Pracował tu w tym czasie m.in. Roman Longchamps de Bériér, późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego, który podobnie jak Ohanowicz zasłynął z prac dotyczących prawa zobowiązań. Obaj uczestniczyli w seminariach cywilistycznych prof. Ernesta Tilla. Po powrocie z rocznych studiów w Berlinie, gdzie studiował pod kierunkiem profesorów Josefa Kohlera i Theodora Kippa, ogłosił prace poświęcone współwłasności w prawie austriackim (1916) oraz dwa artykuły związane z nowelizacją austriackiego kodeksu cywilnego, a mianowicie sporów granicznych i hipoteki (1917).

W 1919 r. Ohanowicz przyjął zaproszenie dziekana Peretiatkowicza, przeniósł się do Poznania i został profesorem prawa cywilnego na powstającym właśnie uniwersytecie. Miał wówczas rozpoczęte we Lwowie postępowanie habilitacyjne, które jednak z uwagi na nominację profesorską zostało zakończone. Uzyskał zatem stanowisko profesorskie bez habilitacji. Został profesorem nadzwyczajnym – miał wówczas 31 lat. Dwa lata później Naczelnik Państwa mianował go na stanowisko profesora zwyczajnego.

Wyrazem zaufania było powierzenie młodemu naukowcowi w roku akademickim 1924/25 funkcji dziekana. Zgodnie ze zwyczajem w kolejnej kadencji, czyli w roku akademickim 1925/26, był prodziekanem u boku Edwarda Taylora. Ważną inicjatywą podjętą w czasie pełnienia funkcji dziekana było rozpoczęcie wydawania serii *Poznańskie Prace Prawnicze*, w której wydano pięć prac: Tadeusza Zgaińskiego, Stefana Dembińskiego, Zygmunta Konrada Nowakowskiego, Leona Taylora i Metodego Konstantinowa (Gulczyński, 2015, s. 141; Krasowski 2006, s. 168, ustalił jedynie dwie prace wydane w tej serii).

Do głównych zadań prof. Ohanowicza należało prowadzenie wykładów i seminariów z prawa cywilnego, z tym jednak zastrzeżeniem, że musiał zmienić podstawę swoich rozważań z prawa austriackiego na niemieckie. Z myślą o studentach przygotował podręczniki, które dotyczyły właśnie prawa obowiązującego na terenie dawnego zaboru pruskiego: części ogólnej prawa cywilnego (1922) i zobowiązań (1922–1923). Wspólnie z Fryderykiem Zollem opracował natomiast zagadnienia prawa spadkowego i rodzinnego (1924).

Już po przeniesieniu do Poznania ukazała się, przygotowywana jako rozprawa habilitacyjna, praca poświęcona przyrzeczeniu publicznemu (1920). Podjął też nowe wyzwania naukowe. Na łamach *Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego* systematycznie omawiał zmiany w ustawodawstwie cywilnym. W formie artykułów wypowiadał się w sprawie projektów kodyfikacyjnych dotyczących zobowiązań, tzn. wolności umów (1926) oraz „wymowy”, czyli instytucji dziś określanej jako dożywocie (1930). Później badał rozwiązania przyjęte w Kodeksie zobowiązań z 1933 r., a należały do nich: określenie świadczenia przez osobę trzecią (1936), umowy z niezdolnymi do działań prawnych (1937) i uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli (1938).

Inny wątek twórczości naukowej związany był z działalnością w praktyce prawniczej. Ohanowicz był mianowicie syndykiem i generalnym radcą Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. W powojennej ankiecie adwokackiej podał, że funkcję tę objął w lipcu 1927 r.¹ Do prestiżowego stanowiska w Ziemstwie, jednej z najważniejszych instytucji finansowych w Wielkopolsce, zbliżał się przez pewien czas, o czym świadczą jego wcześniejsze publikacje. W 1926 r. przygotował zbiór aktów prawnych dotyczących reformy rolnej, w następnym roku opublikował artykuł, w którym wyjaśniał charakter prawny listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego (1927), później zaś omówił stan prawny osadnictwa polskiego na Pomorzu (1933). Rezultatem doświadczeń w tej instytucji były artykuły prezentujące projekt długoterminowego kredytu rolnego (1929) oraz hipoteki listowej w projekcie prawa rzeczowego (1938).

Wyrazem uznania prawniczych kompetencji Ohanowicza było powołanie go w skład Trybunału Kompetencyjnego (1928–1930). Zapewne i to legło u podstaw wystawienia jego kandydatury w wyborach do Senatu w 1930 r., kiedy to Józef Piłsudski doprowadził do rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji i rozpisania nowych wyborów. Aresztowano wówczas 19 dotychczasowych posłów opozycji i osadzono w twierdzy brzeskiej. Kilkudziesięciu profesorów Uniwersytetu Poznańskiego zaprotestowało przeciwko takiemu traktowaniu posłów i zwróciło się o interwencję do dwóch profesorów zasiadających w ławach poselskich: Stefana Dąbrowskiego i Bohdana Winiarskiego oraz senatora Alfreda Ohanowicza. Obaj posłowie szybko odpowiedzieli, że już wystąpili w tej sprawie wraz z innymi posłami ze swego klubu Stronnictwa Narodowego. Problem widzieli w szerszym kontekście, wskazując m.in. na zanik praworządności i upadek moralności chrześcijańskiej. Senator Ohanowicz był

¹ Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu, sygn. 1/0754 – Akta osobowe Alfreda Ohanowicza (dalej jako: ORAP Ohanowicz), nlb.

w trudniejszej sytuacji, gdyż do Senatu wszedł z listy rządzącego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zapewniał, że będzie dążyć do wyjaśnienia sprawy aresztowania i traktowania posłów oraz pociągnięcia do odpowiedzialności na drodze przewidzianej przez prawo. Sprzeciwił się jednak wykorzystywaniu tej sprawy na płaszczyźnie politycznej. Istotny był też głos prof. Peretiatkowicza: chwalił profesorów, którzy odmówili wystąpienia w sprawie brzeskiej, obawiał się bowiem represji wobec całej uczelni i ograniczenia jej autonomii. Uważał, że dla społeczeństwa korzystniejsza jest autonomia uczelni niż to, kto rządzi (Gulczyński, 2025, s. 48–49). Ohanowicz był senatorem do końca kadencji w 1935 r.

III. SEMINARIUM DOKTORSKIE PROFESORA OHANOWICZA

Seminarium prof. Ohanowicza cieszyło się dużym zainteresowaniem i było seminarium cywilistycznym o silnym zakorzenieniu w tradycji pandektystycznej, skoncentrowanym na dogmatycznej analizie prawa prywatnego obowiązującego w warunkach pluralizmu systemów prawnych Drugiej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem prawa niemieckiego. Jak sam wspominał w 1978 r., uczył m.in. odwagi w wypowiedaniu swoich opinii i umiejętności przekonywania adwersarza: „Na seminariach zachęcałem uczestników jak najgoręcej do wyrażania swego zdania. Stąd też u studentów, którzy mój system przyjęli z uznaniem, lecz dość go upraszczając, wyrobiło się przekonanie, że profesorowi należy się sprzeciwiać, gdyż takich, którzy tylko kiwają głowami, ma on za nic. Metoda ta doprowadziła do większej samodzielności w myśleniu i owocem jej była niejedna praca magisterska i doktorska” (ORAP Ohanowicz, nlb). Do takiego seminarium dołączył Stanisław Hejrowski. Nie wiemy jednak, w jakich okolicznościach poznał swego mistrza i co skłoniło go do przygotowania rozprawy doktorskiej.

Pod kierunkiem prof. Ohanowicza przygotowano przed wojną dziesięć doktoratów, a dokonali tego: Jan Paruszewski, *Naruszenie powinności doniesienia jako pozytywne naruszenie obowiązku umownego* (1920); Ignacy Murach, *Rozrządzenia czynszami najmu wedle kodeksu cywilnego i ustawy z 8 czerwca 1915 r.* (1920), Jan Kręglewski, *Różnica pomiędzy prawdziwym a nieprawdziwym uczestnictwem w sporze* (1920); Józef Gidyński, *Skarga z niestusznego wzbogacenia w prawie wekslowym* (1925), Franciszek Frankowski, *Wyprawa i wyposażenie według prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej* (1927); Józef Górski, *Umowa wydawnicza według polskiej ustawy z 29 marca 1926 r. o prawie autorskim* (1930); Stefan Buczkowski, *Hipoteczna odpowiedzialność wierzytelności ubezpieczeniowej* (1930); Marian Bogdański, *Nieemożliwość świadczenia w świetle kodeksu cywilnego niemieckiego* (1930); Stanisław Hejrowski, *Nieprawdziwość księgi wieczystej na podstawie przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego* (1932); Zygmunt K. Nowakowski, *Przejęcie długu według kodeksu zobowiązań* (1937). Ponadto Adam Wroniecki napisał rozprawę pt. *Uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi sprzedawcy za wady rzeczy według kodeksu*

cywilnego obowiązującego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej (1923), która została przyjęta przez Radę Wydziału, jednak nie zachowały się dokumenty poświadczające zdanie egzaminów doktorskich i nadanie stopnia (Krasowski, 2006, s. 331).

IV. STANISŁAW HEJMOWSKI – DROGA DO ZAWODU PRAWNICZEGO

Stanisław Hejmowski urodził się 22 czerwca (według kalendarza juliańskiego 9 czerwca) 1900 r. w Lipawie (Kurlandia, daw. Imperium Rosyjskie, obecnie Liepaja na terenie Łotwy). Matką była Blanka Fortunata z Łuszczewskich (1877–1963), ojcem Konstanty (1867–1938), adwokat i działacz społeczny, specjalizował się w prawie morskim, a po opuszczeniu Lipawy współpracował z firmami amerykańskimi i brytyjskimi (Heymowski, 1995). Stanisława ochrzcił w miejscowym rzymsko-katolickim kościele parafialnym proboszcz ks. kanonik Edward baron von der Ropp². Jako młodzieniec uczęszczał, podobnie jak wcześniej jego ojciec, do niemieckiego gimnazjum klasycznego im. Mikołaja Aleksandrowicza w Lipawie, a następnie – po ewakuacji rodziny w 1915 r. – kontynuował naukę w Piotrogradzie (obecnie ponownie Sankt Petersburg) w VI klasycznym Piotrogradzkim Gimnazjum Następcy Tronu Carewicza i Wielkiego Księcia Aleksieja Nikołajewicza. Zmiana miejsca zamieszkania związana była z działaniami wojennymi i okupacją niemiecką. Z czasów gimnazjalnych warto odnotować jego działalność w drużynie skautowej oraz wyprawę na Ałtaj w 1917 r., kształtujące zainteresowania poznawcze i naukowe. W samym Piotrogradzie obserwował natomiast wybuch rewolucji październikowej (Szczesiak-Ślusarek, 2024).

W marcu 1918 r. uzyskał świadectwo dojrzałości i wkrótce przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Uczęszczał na wykłady słynnych profesorów Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego (pod jego kierunkiem napisał pracę seminaryjną z zakresu prawa rzymskiego, stanowiącą odpowiednik dzisiejszych prac magisterskich), Władysława Grabskiego, Władysława Smoleńskiego, Marcelego Handelsmana, a także filozofa Tadeusza Kotarbińskiego. Na ostatnim roku studiów studiował również na Wydziale Filozoficznym (Jurek, 2024). W czasie wojny polsko-bolszewickiej ochotniczo wstąpił do wojska (choć wcześniej uznany został za niezdolnego do służby wojskowej) i 14 lipca 1920 r. został przydzielony do szkoły podchorążych wojsk samochodowych. Nie wiadomo, czy brał udział w działaniach bojowych. Po ukończeniu szkoleń został w 1921 r. przeniesiony do rezerwy.

Po przeniesieniu do rezerwy kontynuował studia prawnicze. Ich kolejne etapy kończyły się egzaminami: prawno-historycznym (z wynikiem dobrym),

² Archiwum Sądu Okręgowego w Poznaniu, Akta personalne Stanisława Hejmowskiego (dalej jako: ASOP Hejmowski), k 2.

politycznym (z wynikiem dobrym) oraz sądowym (z wynikiem dostatecznym), co w konsekwencji doprowadziło do uzyskania w 1924 r. dyplomu magisterskiego. Bezpośrednio po ukończeniu studiów złożył podanie do prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu o „mianowanie [...] aplikantem sądowym Okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i o udzielenie [...] odpowiedniej posady przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie. Środki na utrzymanie aż do czasu otrzymania płatnego stanowiska będę otrzymywał od ojca” (ASOP Hejmwski, k. 1). Informował wówczas prezesa, że włada językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim. Wskazywał również osoby mogące poświadczyć jego nienaganną opinię moralną. Byli to: arcybiskup Edward Ropp, dawny proboszcz lipawski, wówczas arcybiskup mohylewski, przebywający jednak w Warszawie; prezes Banku Polskiego Stanisław Karpiński, prezes Sądu Okręgowego w Gnieźnie Antoni Karpiński, naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu p. Grabowski. Miał zatem dobre relacje z ważnymi osobami, w tym z prezesem sądu, do którego jednak nigdy nie trafił.

Na decyzję o opuszczeniu stolicy mogło wpłynąć kilka czynników. Młody prawnik poszukiwał nowych wyzwań i dążył do usamodzielnienia się; niewykluczone, że już wówczas sytuacja rodzinna była napięta (ojciec w 1926 r. zawarł nowy związek małżeński). Wybór Wielkopolski mógł też wynikać z przekonania o korzystniejszych perspektywach zawodowych, związanych m.in. z niedoborem prawników w tym regionie.

We wrześniu 1924 został mianowany aplikantem sądowym i rozpoczął praktykę w Sądzie Powiatowym w Rogoźnie. Wkrótce, tzn. w listopadzie tego roku, zawarł w Warszawie związek małżeński z Anną Chrzanowską, z którą miał dwoje dzieci: Adama (1926–1995) i Teresę (1928–2018). Po ukończeniu pierwszego cyklu szkolenia naczelnik sądu w Rogoźnie w 1925 r. napisał: „[a]plikant Hejmwski był zdolny i pilny i odznaczał się wybitnym darem orientacji” (ASOP Hejmwski, k. 49). Następnie Hejmwski przeniesiony został do Sądu Okręgowego w Poznaniu, a później do prokuratury przy tym sądzie. Kolejnymi miejscami kształcenia były: oddział Prokuraturii Generalnej w Poznaniu, Sąd Powiatowy w Poznaniu i w końcu Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Wszędzie uzyskiwał pozytywne opinie.

Egzamin sądowy zdał 16 marca 1928 r. z oceną dobrą (ASOP Hejmwski, k. 64). Po egzaminie został mianowany asesorem, a 19 października 1929 r. podprokuratorem Sądu Okręgowego w Poznaniu. Szczególnie dobre opinie w czasie aplikacji uzyskał za praktykę w prokuraturze i wydawać by się mogło, że otrzymanie nominacji zapowiadało karierę w służbie państwowej. Jednak w 1930 r. Hejmwski wniósł o zwolnienie, do czego po pewnym czasie się przychylnono.

W czerwcu 1930 r. został zaprzysiężony jako adwokat w Sądzie Powiatowym w Poznaniu. Początkowo współpracował z adw. dr. Józefem Gidyńskim. Pod koniec 1932 r. otworzył kancelarię razem z Kazimierzem Galińskim w centrum miasta, przy Al. Marcinkowskiego 11.

Szybko zdobył uznanie jako adwokat. Prowadził liczne sprawy karne i cywilne, często o dużym rezonansie społecznym. Do pierwszych głośniejszych spraw należała obrona prof. Czesława Znamierowskiego, który prawdopodob-

nie, jeszcze zanim Hejmowski został adwokatem, zwrócił się o pomoc prawną do jego późniejszego współpracownika, mec. dr. Gidyńskiego (Widera, 2024, s. 34). W 1929 r. w Domu Ewangelickim (dziś gmach Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego) odbył się wykład Juliusza Kadena-Bandrowskiego pt. „Walka o nową kobietę”. Podczas spotkania młodzi narodowcy wystąpili przeciwko mówcy – dawnemu legionście. Pośród młodzieży manifestującej na balkonie aktywny był prof. Józef Kostrzewski. Przeciwno takiemu zachowaniu wystąpił prof. Znamierowski, który, zwracając się w stronę Kostrzewskiego, symbolicznie go spoliczkował, przykładając rękę do swoich policzków. Kostrzewski wytoczył Znamierowskiemu proces karny o zniewagę (par. 185 niemieckiego kodeksu karnego) i oszczerstwo (par. 186 niemieckiego kodeksu karnego), a bronił go Hejmowski, powołując się nie tylko na wolność słowa, lecz także na silne wzburzenie Znamierowskiego wobec niegodnego zachowania Kostrzewskiego. Zarówno wyrok pierwszej, jak i drugiej instancji nie był korzystny dla Znamierowskiego, choć w drugiej instancji uwolniono go z oskarżenia o oszczerstwo i 5 dni aresztu zamieniono na 150 zł grzywny (Smolak, 2007, s. 105–107).

Szczególną uwagę zwraca gotowość Hejmowskiego do podejmowania obrony osób znajdujących się w trudnej sytuacji – komunistów, Żydów czy osób oskarżonych w sprawach budzących napięcia polityczne i społeczne. Przebieg wielu z nich ustalił ostatnio Marcin Jurek (2024, s. 11–21). Były wśród nich sprawy o podłożu obyczajowym, w tym głośny proces Marii Lewandowskiej, która szantażowała osoby z wyższych sfer towarzyskich, żądając pieniędzy za milczenie. Znacząca była także obrona poznańskich działaczy Komunistycznej Partii Polski oraz żydowskich kupców występujących przeciwko zamieszczaniu antysemickich materiałów w czasopiśmie *Pod Pręgierz*. Bronił redaktora Józefa Winiewicza oraz ginekologa dr. Feliksa Widy (po 1945 r. Widy-Wirski). Po wojnie pierwszy z nich był m.in. ambasadorem w Stanach Zjednoczonych i wiceministrem spraw zagranicznych, drugi zaś wojewodą poznańskim. Warto jeszcze zwrócić uwagę na zachowane akta procesów w sprawach rozwodowych, które prowadził mec. Hejmowski (Paciorkowski, 2014, s. 146, 173, 597–598, 604, 653).

V. UDZIAŁ HEJMOWSKIEGO W SEMINARIUM DOKTORSKIM

Decyzja o odejściu z prokuratury i przejściu do palestry związana była zapewne z myślą o uzyskaniu doktoratu. Stopień naukowy zwiększał prestiż adwokata. Możliwe, że Hejmowski swojego mistrza poznał w Ziemstwie Kredytowym, mogły go zainteresować wcześniejsze prace Ohanowicza, ale równie prawdopodobne jest, że zetknął się z określonym problemem w praktyce i dążył do jego naukowego opracowania. Mógł też skorzystać z wypowiedzi wypromowanego przez Ohanowicza adwokata Gidyńskiego, z którym współpracował. Rozprawa powstawała zapewne przez okres dłuższy niż rok, co oznacza, że w trakcie seminarium autor mógł zetknąć się z osobami, które krótko przed nim uzyskały stopień doktora.

Przebieg przewodu doktorskiego Stanisława Hejmwskiego na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego można odtworzyć na podstawie kompletnej dokumentacji zachowanej w Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Postępowanie zostało zainicjowane podaniem o „dopuszczenie do doktoratu”, złożonym 20 maja 1931 r. Artykuł 95 ustawy o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r. określał, że może go uzyskać osoba posiadająca stopień magistra po „złożeniu egzaminów doktorskich, przedstawieniu pracy naukowej, wydrukowanej w języku polskim, łacińskim lub języku wykładowym przedmiotu”³. Do wniosku załączono życiorys, odpis metryki chrztu, tłumaczenie świadectwa dojrzałości, dyplom magistra praw Uniwersytetu Warszawskiego oraz „kwit z uiszczenia w kwesturze Uniwersytetu Poznańskiego taksy za ocenę rozprawy w kwocie 50 zł”. Wnioskodawca jako przedmiot główny egzaminu wybrał prawo cywilne, a jako przedmiot poboczny – postępowanie cywilne. Zwrócił się też do rektora „o wyjednanie zgody Pana Ministra Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych na udział w Komisji Egzaminacyjnej Pana Profesora Dr. Stelmachowskiego”. Zobowiązywał się ponadto, że trzy egzemplarze rozprawy „wraz z zaświadczeniem Pana Profesora Dr. Ohanowicza, pod kierunkiem którego praca została przygotowana, załączę do podania niniejszego w dniu 27 maja 1931 r.”⁴

W aktach znajdują się trzy egzemplarze maszynopisu rozprawy, w tym dwie kopie. Na pierwszym egzemplarzu i pierwszej kopii znajduje się własnoręczne oświadczenie: „Zaręczam słowem honoru, że powyższą pracę napisałem sam i wykonałem samodzielnie z użyciem tylko źródeł i prac, wymienionych w rozprawie. Stanisław Hejmwski”. Prace te wpłynęły do dziekanatu zapewne po zapowiedzianym terminie, ponieważ dziekan prof. Stefan Zaleski procedował dalej bez samej rozprawy. Promotor bowiem już 20 maja sformułował własnoręczne oświadczenie potwierdzające przygotowanie pracy na jego seminarium (AUAM, Hejmwski, k. 25). Umożliwiło to skierowanie przez dziekana 27 maja wniosku do rektora, ponieważ to on powinien formalnie rozpatrzyć podanie (k. 19). Dziekan podkreślił, że nie zgłasza zastrzeżeń co do dopuszczenia kandydata do przewodu bez dostarczenia rozprawy, Opierał się bowiem na oświadczeniu prof. Ohanowicza. Dziekan wyjaśniał też, że powołanie komisji należy wyłącznie do jego kompetencji i że zajmie się wyjednanie zgody Ministerstwa na udział prof. Stelmachowskiego, który nie był profesorem zwyczajnym ani nadzwyczajnym, w związku z czym mógł brać udział w pracach komisji wyłącznie po uzyskaniu takiej zgody. Stelmachowski był sędzią Sądu Najwyższego i zastępcą profesora, a wynikało to m.in. z problemów z uzwyczajnieniem katedry (o tym zasłużonym profesorze szerzej Gulczyński, 2005). Rektor Stanisław Kasznica skierował 2 czerwca 1931 r. sprawę do rady wydziału „celem przeprowadzenia aktu doktoryzacji z zakresu nauk prawnych”.

Rok akademicki dobiegał końca i nastąpiła zmiana władz. Działania podjął dopiero nowy dziekan prof. Zygmunt Lisowski, romanista i autor komentarza

³ Ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r., Dz. U. 1920, Nr 72, poz. 494.

⁴ Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, sygn. 212/14 – Akta doktoratu Stanisława Hejmwskiego (dalej jako: AUAM, Hejmwski), k. 6.

do niemieckiego kodeksu cywilnego (zob. Gulczyński, 2016b). Dziekan 7 września zwrócił się do Ministerstwa z prośbą o wyrażenie zgody na udział w komisji zastępcy prof. dr. Bronisława Stelmachowskiego i zgodę taką uzyskał 17 września 1931 r. (AUAM, Hejmowski, k. 2). Zanim ona nadeszła, dziekan poprosił 8 września Hejmowskiego o dostarczenie oświadczenia „z zastrzeżeniem słowem honoru, że przedłożoną pracę kandydat sam napisał” (k. 19).

Hejmowski 14 września złożył brakujące oświadczenie: „Nawiązując do podania mojego o dopuszczenie do egzaminu doktorskiego, oświadczam z zaręczeniem słowem honoru, że przedłożoną pracę pod tytułem »Nieprawdziwość księgi wieczystej na podstawie przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego« sam napisałem i wykonałem ją samodzielnie z użyciem tylko źródeł i prac, wymienionych w rozprawie” (AUAM, Hejmowski, k. 24).

W związku ze skompletowaniem dokumentów dziekan postanowił o dopuszczeniu do dalszych etapów i powołał 25 września 1931 r. komisję egzaminacyjną w składzie prof. Alfred Ohanowicz jako przewodniczący i referent, prof. Bronisław Stelmachowski jako koreferent i prof. Józef Sułkowski jako sekretarz. Tego samego dnia, czyli 25 września, dziekan powiadomił Hejmowskiego o dopuszczeniu do „egzaminu ścisłego” z dwoma przedmiotami zgodnie z wnioskiem (AUAM, Hejmowski, k. 16). Jednocześnie także tego samego dnia dziekan poprzez kurendę zawiadomił wszystkich profesorów i jedyne go zatrudnionego wówczas na Wydziale docenta, że w dziekanacie złożona została rozprawa doktorska mgr. Stanisława Hejmowskiego z podaniem jej tytułu. W domyśle pozostawało, że każdy może z nią się zapoznać (AUAM, Hejmowski, k. 17 i 18).

Dopiero na tym etapie sporządzona została recenzja promotora prof. Ohanowicza, jedyna zresztą w całym postępowaniu. W dokumentacji zachował się rękopis „oceny” z 19 października 1931 r. oraz maszynopis i kopia (AUAM, Hejmowski, k. 29–30, 27–28, 22–23). Recenzja ta zawiera jednoznacznie pozytywną ocenę pracy i podkreśla jej poprawną konstrukcję, znajomość literatury oraz trafność rozważań. Jednocześnie wskazuje, że autor nie wnosi zasadniczo nowych rozwiązań, lecz porządkuje i rozwija istniejący stan badań, co nie stanowiło przeszkody w uznaniu rozprawy za spełniającą wymogi doktoratu.

Pozytywna recenzja otworzyła drogę do egzaminu doktorskiego. Pismem z 28 października 1931 r. dziekan zaprosił na posiedzenie komisji w sprawie doktoratu w dniu 2 listopada o godz. 12.00 (AUAM, Hejmowski, k. 12–14). Nie wiemy, czy z posiedzenia sporządzono protokół, wiadomo jednak, że konkluzja była pozytywna, gdyż Rada Wydziału na posiedzeniu 9 grudnia zatwierdziła przyjęcie przedłożonej przez Hejmowskiego rozprawy i wyznaczyła termin egzaminu ścisłego w zakresie prawa cywilnego i procesu cywilnego na 23 grudnia 1931 r. o godz. 10.00.

Egzaminy odbyły się, zgodnie z planem, w dziekanacie, który mieścił się w Collegium Minus lub w Collegium Maius, czyli w dawnym zamku cesarskim, gdzie odbywały się seminaria prof. Ohanowicza i dziekana Lisowskiego (Gulczyński, 2009). Nie wiadomo, czy sporządzono protokół. Znamy jednak ocenę: dostateczny. Poinformował o niej rektora prodziekan w piśmie wysłanym zaraz po świętach, wnosząc jednocześnie o nadanie stopnia doktora (AUAM,

Hejrowski, k. 10). Rektor Jan Sajdak, działając na podstawie generalnego upoważnienia do działań w tym zakresie, zatwierdził w imieniu Senatu Akademickiego nadanie stopnia doktora praw decyzją z 29 grudnia 1931 r. Rektor, informując dziekana o tym fakcie, zaznaczał, że wydanie dyplomu uzależnione jest od złożenia 100 egzemplarzy drukowanej wersji doktoratu do rektoratu (AUAM, Hejrowski, k. 9). Konieczne było także wypłacenie honorariów, które dziś stanowią ciekawostkę. W piśmie skierowanym do kwestury (8 stycznia 1932) dziekan Lisowski polecał wypłacić honoraria: JM Rektorowi 20 zł, dziekanowi 31,80 zł, promotorowi 27 zł, dwóm członkom komisji po 12 zł, a pozostałą kwotę 4,80 zł dziekan polecił wpłacić „na fundusz Dziekanatu Wydziału Prawno-Ekonomicznego (opłaty egzaminacyjne)” (AUAM, Hejrowski, k. 8).

Po ponad roku, 13 lutego 1933 r., prorektor Kasznica zawiadomił dziekana, że Hejrowski złożył 100 egzemplarzy rozprawy i nie ma przeszkód do wydania mu dyplomu doktorskiego (AUAM, Hejrowski, k. 5). Drukowany egzemplarz doktoratu zachowany w archiwum UAM zawiera na okładce i karcie tytułowej informację: „Praca niniejsza została przyjęta przez prof. dr. Alfreda Ohanowicza jako referenta i prof. dr. Bronisława Stelmachowskiego jako koreferenta oraz przez radę Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego jako rozprawa na stopień doktora” (AUAM, Hejrowski, nlb). Takiej informacji pozbawione są – nie wiemy, czy wszystkie – egzemplarze dostępne w bibliotekach. Po uiszczeniu 7 marca 1933 r. opłaty w kwocie 50 zł za druk dyplomu doktorskiego w Drukarni Uniwersyteckiej Hejrowski złożył wniosek o wydanie dyplomu upoważnionej osobie, nie zamierzał zatem fatygować się po odbiór osobiście. Wniosek ten (datowany na 13 kwietnia 1933) złożył na listowniku swojej kancelarii, którą prowadził z Kazimierzem Galińskim. W aktach zachował się jeden egzemplarz dyplomu, wydrukowany na jednej stronie w języku polskim, na drugiej – po łacinie (AUAM, Hejrowski, k. 3).

Zachowane akta dobrze ilustrują formalizację procedury, w której czynności organizacyjne – dziś często marginalizowane w rekonstrukcjach historycznych – odgrywały istotną rolę i były skrupulatnie dokumentowane. Interesująca jest także konieczność uzyskania zgody ministerialnej w przypadku udziału osób spoza grona profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, choć w analizowanym przypadku Stelmachowski był wcześniej profesorem nadzwyczajnym, a w czasie przewodu doktorskiego jedynym wykładowcą procedury cywilnej. Z drugiej jednak strony dostrzegalny jest brak pełnej formalizacji w przypadku powołania się na autorytet profesora. Wystarczyło oświadczenie, że rozprawa została faktycznie przygotowana, a następnie krótka recenzja. Koreferent nie sporządził pisemnej opinii. Nie wiadomo również, czy sporządzono protokół z przebiegu egzaminu; być może nie zachował się, zważywszy, że w aktach występują zarówno oryginały, jak i kopie. Oryginał trafił do adresata – w tym wypadku do rektora – choć w piśmie do niego kierowanym brak wzmianki o załącznikach.

W postępowaniu widoczny jest także dwuetapowy model oceny kandydata, obejmujący odrębną ocenę rozprawy oraz późniejszego egzaminu. Przypomnijmy, że Ohanowicz uzyskał doktorat bez rozprawy, wyłącznie na podstawie zda-

nych egzaminów. Z akt wylaniają się również elementy dawnej kultury akademickiej: zwrot „Panie Kolego”, możliwość zwołania posiedzenia w stosunkowo krótkim czasie, zawiadamianie pismem okólnym rozsyłanym do profesorów, a przede wszystkim podział honorariów, który odzwierciedlał pozycję w strukturze naukowej, a dopiero wtórnie uwzględniał nakład pracy. Wyraźnie rysuje się rola promotora jako gwaranta poziomu naukowej pracy, ale również jako podmiotu wprowadzającego doktoranta do dalszej procedury. Z kolei odwołanie do „słowa honoru” odzwierciedla etos akademicki epoki, w którym sankcja moralna pełniła funkcję gwarancyjną. Kontrola rzetelności naukowej opierała się w większym stopniu na autorytecie środowiska oraz promotora. Współcześnie autorytet promotora – wyłączonego z części postępowania doktorskiego – oraz odwołanie do godności doktoranta zostały w znacznym stopniu zastąpione przez procedury instytucjonalne, w tym systemy antyplagiatowe.

VI. STANISŁAW HEJMOWSKI – AUTOR PRAC NAUKOWYCH

Hejmowski, zanim podjął decyzję o przygotowaniu rozprawy doktorskiej, kilkakrotnie wypowiedział się na łamach czasopism prawniczych. Już jako asesor prokuratorski zajmował się amnestią; odnosząc jej stosowanie do prawa obowiązującego w byłej dzielnicy pruskiej, poddał analizie amnestie z 1928 r. (Hejmowski, 1928). Wyjaśnił fundamentalną różnicę między puszczeniem przestępstwa w niepamięć a samym darowaniem kary, podkreślając, że akt łaski nie znosi odpowiedzialności cywilnej ani skutków recydywy. Istotną część wyводу poświęcił formie umarzania postępowań karnych, argumentując, że po rozpoczęciu rozprawy główną właściwą formą zakończenia sprawy powinna być uchwała, a nie wyrok. Artykuł poruszał również problematykę zniewag funkcjonariuszy publicznych i wskazywał na paradoksy prawne prowadzące do tego, że amnestia w tym zakresie w praktyce obejmowała przede wszystkim zniewagi głowy państwa. W końcowej części tekstu definiował przestępstwa skarbowe, sprzeciwiając się ich zawężającej interpretacji i dowodząc, że ochrona interesów fiskalnych państwa wyklucza z zakresu amnestii wszelkie naruszenia podatkowe. Publikacja miała na celu ujednoczenie wykładni prawa oraz wypełnienie luk wynikających z różnic między dzielnicowymi, pozaborczymi systemami prawa.

Już jako podprokurator rozważał kontrowersje powstałe wokół praktyki orzekania sędziów grodzkich delegowanych do sądu okręgowego. Rozważania te osadzone były w przepisach prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., które wprowadzały szczegółowe zasady zastępstw sędziowskich. Hejmowski wskazywał, że sędziego mógł zastąpić sędzia tego samego sądu, sądu równorzędnego, wyższego lub bezpośrednio niższego, przy czym w składzie orzekającym mógł uczestniczyć tylko jeden sędzia z innego sądu. Trafnie zauważał, że w składzie jednoosobowym rola przewodniczącego przysługiwała z mocy prawa jednemu orzekającemu. W konsekwencji uznawał, że postępowania prowadzone w takim składzie były dotknięte nieważnością, a ich wadliwość

otwierała drogę do stosowania środków odwoławczych zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych. Podkreślał przy tym, że nawet delegacja ministerialna nie mogła sanować naruszeń ustawowych zasad składu sądu (Hejrowski, 1929; 1930b; zob. też Gidyński, 1970, s. 165; por. Paciorkowski, 2014, s. 597–598).

Hejrowski (1930a) przedstawił też krytyczną analizę projektu nowego polskiego kodeksu karnego w części dotyczącej przerywania ciąży, osadzając to zagadnienie w szerokim kontekście przemian społecznych i ideowych przełomu XIX i XX w. Zestawił obowiązujące w Polsce, odziedziczone po zaborcach, regulacje karne z nowoczesnymi tendencjami społecznymi, wskazując, że surowe sankcje w tym zakresie były niecelowe i społecznie szkodliwe. Podkreślał, że dawne ustawodawstwo opierało się na przestarzałych założeniach, zwłaszcza na XIX-wiecznej polityce populacyjnej podporządkowanej celom militarnym, w ramach której wzrost liczby ludności traktowano jako zwiększanie zasobu do wykorzystania w celach wojennych. Uważał, że doświadczenia I wojny światowej podważyły te założenia, gdyż o wyniku konfliktów przestała decydować liczebność żołnierzy, a zaczęły czynniki techniczne. Wskazywał również na zasadniczą zmianę nastrojów społecznych po wojnie, sprzyjających raczej dążeniom pokojowym niż utrzymywaniu represyjnych instrumentów prawa karnego służących dawnej polityce demograficznej. W jego ocenie powojenna rzeczywistość Europy charakteryzowała się przeludnieniem, bezrobociem i powszechną nędzą, co czyniło postulaty zwiększania przyrostu naturalnego nie tylko anachronicznymi, lecz także niebezpiecznymi. Hejrowski zwracał uwagę na niedopasowanie prawa do realiów społecznych, wskazując, że ustawodawca powinien ujmować w normy prawne te reguły postępowania, które znajdują już odzwierciedlenie w świadomości społecznej, a nie tworzyć regulacje pozostające w sprzeczności z praktyką życia. Podnosił, że w warunkach masowego zjawiska przerywania ciąży prawo karne pozostawało w dużej mierze martwe, gdyż ścigano jedynie niewielki odsetek przypadków, co podważało jego autorytet i sprzyjało utrwalaniu postaw lekceważenia norm prawnych. Wskazywał przy tym na tragiczne konsekwencje zdrowotne dla kobiet, zmuszonych do korzystania z pomocy osób nieposiadających kwalifikacji medycznych, co prowadziło do licznych zgonów i trwałego kalectwa, szczególnie wśród kobiet z niższych warstw społecznych.

Wprawdzie projekt Komisji Kodyfikacyjnej uznawał za krok w kierunku liberalizacji, lecz zarazem oceniał go jako rozwiązanie połowiczne, obciążone nieprecyzyjnymi definicjami i nieusuwające zasadniczych sprzeczności. Ostatecznie opowiedział się za całkowitą depenalizacją przerywania ciąży, uznając ją za jedyne rozwiązanie zgodne zarówno z wymogami sprawiedliwości, jak i z rzeczywistością społeczną. Jednocześnie zaznaczał, że nawet jeśli czyn ten mógł być oceniany w kategoriach moralnych lub religijnych jako naganny, nie uzasadniało to jego penalizacji, gdyż prawo karne powinno służyć ochronie realnych interesów państwa, które w zmienionych warunkach powojennych nie wymagały już stosowania represji w celu wymuszania przyrostu naturalnego.

Najważniejsze osiągnięcie naukowe Hejrowskiego stanowiła opublikowana rozprawa doktorska: *Nieprawdziwość księgi wieczystej na podstawie*

przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego (1932). Monografia opierała się na analizie przepisów obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej, a zatem przede wszystkim niemieckiego kodeksu cywilnego z 1896 r. Autor wykorzystał podstawową literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo. W spisie literatury uwzględnił także opracowanie swojego mistrza, choć był to jedynie zbiór aktów prawnych dotyczący reformy rolnej. W rozprawie odwołano się również do orzecznictwa jako istotnego elementu argumentacji, służącego potwierdzeniu przyjętej wykładni przepisów oraz rozstrzygnięciu kwestii spornych w nauce prawa. Autor odwoływał się przede wszystkim do judykatury niemieckiego Sądu Rzeszy w Lipsku. Uwzględniał również orzecznictwo polskie, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rozprawa została podzielona na cztery rozdziały. Otwierał ją rozdział zatytułowany „Istota księgi wieczystej”, w którym Hejmowski omówił podstawowe cechy ksiąg wieczystych jako formy ujawniania praw rzeczowych na nieruchomościach. W rozdziale drugim, zatytułowanym „Znaczenie prawne wpisów do księgi wieczystej”, koncentrował się na roli, jaką wpisy pełniły w obrocie prawnym, dzieląc wywód na dwa paragrafy. W pierwszym omawiał niesamodzielne znaczenie wpisów, traktując wpis jako niezbędny element przeniesienia lub obciążenia prawa rzeczowego, oraz ich samodzielne znaczenie, obejmujące funkcje wpisu niezależne od aktu woli stron, w tym zasadę wiary publicznej ksiąg wieczystych, fikcję prawdziwości oraz domniemania prawne. W analizie odróżnił konstytutywne znaczenie wpisu niezbędne do powstania prawa od znaczenia deklaratoryjnego, polegającego jedynie na udokumentowaniu zaistniałych już zmian. Ważnym elementem rozważań była zasada wiary publicznej ksiąg wieczystych, chroniąca nabywców działających w dobrej wierze przez przyznanie pierwszeństwa treści rejestru przed rzeczywistym stanem prawnym. Wskazywał tu na odejście od rzymskiej zasady, zgodnie z którą nikt nie może przenieść więcej praw, niż sam posiada.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Powstanie nieprawdziwości księgi wieczystej”, analizował przyczyny rozbieżności między stanem ujawnionym w księdze a rzeczywistym stanem prawnym. Wyróżnił dwa zasadnicze rodzaje tych niezgodności: nieprawdziwość pierwotną, odnoszącą się do sytuacji, w których wpis od początku nie wywoływał skutku prawnego, na przykład z powodu nieważności czynności prawnej lub błędów urzędowych, oraz nieprawdziwość „następną”, powstającą wówczas, gdy stan prawny ulegał zmianie poza księgą, między innymi wskutek dziedziczenia czy inflacji, która sprawiła, że wpisane kwoty obciążeń hipotecznych przestały odpowiadać ich rzeczywistej wartości ekonomicznej, tworząc stan trwałej nieprawdziwości wpisu.

Ostatni rozdział, zatytułowany „Sprostowanie księgi wieczystej”, był poświęcony procedurze usuwania nieprawdziwości. Hejmowski wyjaśniał istotę oraz prawne warunki sprostowania księgi wieczystej, omawiając techniczne i formalne aspekty dokonania wpisu, w tym kwestię zezwolenia na sprostowanie, roszczenia o sprostowanie oraz konieczność wykazania nieprawdziwości przed sądem. Następnie analizował, jakie wpisy mogły podlegać sprostowaniu,

i przedstawiał szczegółowo jego zakres przedmiotowy, obejmujący własność, ograniczone prawa rzeczowe oraz dane faktyczne. W dalszej części ukazywał prawne znaczenie sprostowania księgi wieczystej, wskazując skutki przywrócenia zgodności między treścią księgi a rzeczywistym stanem prawnym.

VII. WOJENNE LOSY

Lata wojny Hejmwski i Ohanowicz spędzili w Warszawie. Ohanowicz pozostał początkowo na swoim stanowisku w Ziemstwie Kredytowym, powołany też został w skład Rady Naukowej Uniwersytetu Poznańskiego, której zadaniem była opieka nad pracownikami uczelni i jej majątkiem. Po trzech tygodniach Uniwersytet został zamknięty przez okupanta, a 29 września 1939 r. gestapo aresztowało Ohanowicza. Po zwolnieniu z aresztu i pobycie w obozie przesiedleńczym na Główniej został wysiedlony do Ostrowca Kieleckiego (obecnie: Świętokrzyskiego), a następnie skierowany do Warszawy. Pełnił tam funkcję radcy prawnego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, brał też między innymi udział w tajnym nauczaniu w ramach Uniwersytetu Ziemi Zachodnich.

Także Hejmwski musiał w grudniu 1939 r. opuścić Poznań i osiadł w Warszawie. Stał się współwłaścicielem hurtowego sklepu papierniczego. W powojennych życiorysach odwracał kolejność zdarzeń, wysuwając na plan pierwszy pracę w charakterze sprzedawcy⁵. Działalność, jaką prowadził, wymagałaby jeszcze dokładniejszego wyjaśnienia, szczególnie w zakresie relacji z Żydami, także w kontekście powojennych działań przeciwko Hejmwskiemu i stawiania zarzutów opartych na informacjach donosicieli komunistycznego aparatu bezpieczeństwa (Pietrzykowski, 2024, s. 25–27). Po upadku powstania warszawskiego przebywał we wsi Radonice w powiecie błońskim; w grudniu 1944 r. przeniósł się do Zakopanego, a następnie do Krakowa (ORAP Hejmwski, k 27, 46; Kościański, 2024, s. 102). Wojny nie przeżyli obaj bracia Stanisława: Witold, przed wojną sędzia Sądu Okręgowego w Cieszynie, zginął w obozie koncentracyjnym w Neuengamme k. Hamburga, oraz Marian, urzędnik PKO w Warszawie, zamordowany w Katyniu (Szczesiak-Ślusarek, s. 16).

VIII. W POLSCE LUDOWEJ

Ohanowicz w październiku 1944 r. osiadł w Krakowie, gdzie od 1945 r. prowadził wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do Poznania wrócił w czerwcu tegoż roku i objął swoją Katedrę Prawa Cywilnego. W latach 1948–1950 był ponownie dziekanem Wydziału Prawa. Od chwili wznowienia wydawania w 1958 r. *Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego* (w 1960 r. ponownie rozsze-

⁵ Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu, sygn. 1/07/255 – Akta osobowe Stanisława Hejmwskiego (dalej jako: ORAP Hejmwski), k. 27.

zrzonego o dział socjologiczny) pełnił funkcję redaktora naczelnego. Po zakończeniu w 1960 r. aktywności zawodowej na stanowisku profesorskim nadal pracował w redakcji RPEiS. Z *Ruchem* Ohanowicz współpracował od chwili jego powstania w 1921 r. – był członkiem Komitetu Redakcyjnego, a w latach 1922–1924 kierował „Działem prawnym”. Publikował na jego łamach artykuły i recenzje, a także przegląd ustawodawstwa cywilistycznego. W ostatnim roku przed wybuchem wojny przekazał to zadanie swojemu uczniowi, wówczas już docentowi poznańskiej Akademii Handlowej, Józefowi Górskiemu (Radwański, 2006b).

Trudno mówić o objęciu Ohanowicza zakazem publikacji, jak uważa Zbigniew Radwański (2006a, s. 39), zamieszczał bowiem glosy i artykuły w takich czasopismach, jak *Przegląd Notarialny*, *Państwo i Prawo* czy *Nowe Prawo*. W 1952 r. wraz z Radwańskim opublikował artykuł poświęcony pracom nad projektem Kodeksu Stanisława Augusta. Wydawał też podręczniki, a w 1956 r. ukazała się jego monografia o niesłusznym wzbogaceniu. Procedura wydawnicza była wówczas długa, trudno zakładać, że wystarczył kwartał na wydanie książki. Możliwe jednak, że monografia ukazała się w roku następnym, choć z datą wsteczną, żeby zrealizować plan wydawniczy, co było powszechną praktyką. Druga i ostatnia powojenna monografia poświęcona była zbiegowi norm w polskim prawie cywilnym (1963). Ohanowicz był też autorem licznych artykułów, komentarzy i glos.

Twórczość Ohanowicza została omówiona przez jego najwybitniejszego ucznia – Radwańskiego (2006a), który podzielił ją według formy prezentacji wyników badań, a zatem na: (1) monografie, (2) artykuły, komentarze i udział w Systemie Prawa Cywilnego, (3) glosy i (4) recenzje. Natomiast w edycji prac Ohanowicza (2007) przygotowanej przez Andrzeja Gulczyńskiego (2006) pogrupowano jego dorobek w sześciu działach, dotyczących: (1) historii prawa, (2) kodyfikacji prawa, (3) problematyki ogólnej prawa cywilnego, (4) prawa rzeczowego i spadkowego, (5) zobowiązań (z wyodrębnieniem zagadnień bezpodstawnego wzbogacenia i odpowiedzialności odszkodowawczej) oraz (6) nauki i nauczania prawa. Inna jeszcze systematyka dorobku Ohanowicza została zaprezentowana w późniejszej publikacji Gulczyńskiego (2015), a mianowicie według problemów, które skupiły uwagę badawczą Ohanowicza: (1) zbieg norm, który dostrzegał w różnych sytuacjach, począwszy od współwłasności, (2) przyczyna dokonania czynności i jej skutki oraz (3) ewolucja prawa.

W tym miejscu zwrócić można uwagę na jeszcze jeden aspekt przemysłu Ohanowicza, a mianowicie wypowiedzi w sprawie kształcenia przyszłych prawników. Powrócił też do przygotowywania materiałów dydaktycznych. Dostrzegł mianowicie konieczność opracowania podręcznika z zakresu prawa zobowiązań. Nadal obowiązywał Kodeks zobowiązań z 1933 r., ale w innych warunkach, a mianowicie w ramach socjalistycznej gospodarki planowej. Najpierw więc opracował podręcznik poświęcony części ogólnej prawa zobowiązań (1954, 1955, 1958), a wspólnie ze swoim uczniem Józefem Górskim – częścią szczegółową (1956, 1959). W 1964 r. przyjęto nowy Kodeks cywilny i Ohanowicz przygotował podręcznik dotyczący części ogólnej prawa zobowiązań (1965), a wraz z Górskim – podręcznik dotyczący części szczegółowej (1964,

1966). Obaj autorzy wydali później jeden podręcznik dotyczący całości prawa zobowiązań (1970, 1972).

Po wojnie Ohanowicz postanowił wpisać się na listę adwokatów. W tym celu konieczne było przedstawienie różnych zaświadczeń, w tym dotyczących czasów wojny. Zaświadczenie takie już 17 lipca 1945 r. wystawili trzej prawnicy, w tym jego uczeń, adwokat dr Jan Kręglewski. Napisali wówczas: „Niniejszym zaświadczamy, że Dr Alfred Ohanowicz, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, zachowywał się w czasie okupacji niemieckiej z godnością, jak na prawego Polaka przystało”. W sierpniu wpisany został na listę adwokatów, a w 1947 r. rozpoczął prowadzenie kancelarii adwokackiej przy ul. Armii Czerwonej 13 (dziś św. Marcin). Choć przed wojną nie praktykował jako adwokat, to tak po latach wyjaśnił swoją decyzję:

Do sal sądowych przyciągała mnie przede wszystkim ciekawość, jak też w praktyce sprawdzają się zasady wyrażone w ustawach, czyli co się naprawdę dzieje, a nie tylko, co się dzieć powinno. Różnice między teorią a praktyką były nieraz istotne, i to przeważnie na korzyść praktyki. Bo jak powiedział wielki poeta: „szara jest każda teoria, a zielonym złote drzewo życia”. Dlatego nigdy nie byłem w prawie zwolennikiem tzw. teorii pojęć, bardzo rozpowszechnionej i panującej w czasach mojej młodości, i choćby jako eklektyk nie mogłem uznać jej za trafną, ponieważ odrywa prawo od jego podłoża społecznego i czyniła je niezrozumiałym dla laików abstraktem. (ORAP Ohanowicz, nlb)

Działalność prowadził jednak z różnym natężeniem. W 1951 r. przeprowadzono postępowanie mające na celu wyjaśnienie, czy daje rękomię wykonywania zawodu adwokata. Józef Umbreit w piśmie do Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej informował: „Praktyki nie wykonuje – zajmuje się profesurą przy Katedrze Prawa Cywilnego na Uniwersytecie Poznańskim”. Komisja podjęła decyzję o skreśleniu Ohanowicza z listy adwokatów z uzasadnieniem, że nie daje rękomi wykonywania zawodu (Knoppek, 1985, s. 138), ale w 1953 r. Wyższa Komisja Weryfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości uchylili orzeczenie i utrzymała w mocy wpis na listę. W uzasadnieniu odwołano się do czasów przedwojennych: „w okresie narastania antysemityzmu, jak to oświadczył poseł Frankowski⁶, Alfred Ohanowicz był zdecydowanym przeciwnikiem dyskryminacji na Uniwersytecie Poznańskim” (ORAP, Ohanowicz, nlb). Dalej natomiast uzasadniano: „biorąc pod uwagę wykonywaną przez adw. Ohanowicza odpowiedzialną pracę w zakresie kształcenia młodej kadry prawniczej i w dziedzinie nauki, nie widzi podstaw do skreślenia go z listy adwokatów, uchylili orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej i utrzymała wpis Ohanowicza Alfreda na listę adwokatów w mocy” (Archiwum ORAP, Ohanowicz, nlb). W maju 1953 r. adw. Ohanowicz wstąpił do nowo utworzonego Zespołu Adwokackiego nr 1, w którym wykonywał zawód do 1964 r. Zespoły adwokackie były nie tylko uspołecznioną formą świadczenia pomocy prawnej,

⁶ Jan Frankowski (1912–1976) poseł na Sejm Ustawodawczy, działacz koncesjonowanego ruchu katolickiego. Studiował prawo w latach 1929–1933 i w 1939 r. złożył rozprawę doktorską (promotorem był prof. Marcin Nadobnik). W czasie wojny pracował jako robotnik m.in. w Ostrowcu Kieleckim. Ohanowicz był członkiem jego komisji doktorskiej, choć obrona odbyła się dopiero w 1951 r.

ale przede wszystkim jedną z form nadzoru nad adwokatami i ograniczenia swobody ich działania. Po latach Ohanowicz wspominał „Adwokatura [...] nigdy nie była moim głównym zajęciem, lecz była rodzajem »hobby«, które uprawiałem ze szczególnym zamiłowaniem i satysfakcją. Może do tego przyczynił się atawizm, gdyż już w 5-tym pokoleniu jestem prawnikiem, a niemało moich przodków było adwokatami. Jednakowoż zdaje mi się, że owo zamiłowanie wyrosło na innym gruncie” (ORAP Ohanowicz, nlb – tekst wystąpienia z 6 maja 1978 r.).

Dla Ohanowicza działalność adwokacka była zatem dodatkiem. Głównym polem aktywności była działalność badawcza i dydaktyczna na uniwersytecie. W latach powojennych także tu nie było łatwo. Prowadzono różnego rodzaju działania (represje wobec niechętnych komunistycznej władzy) przeciwko pracownikom i studentom, choć w obu grupach byli tacy, którzy budowali nowy ład. Byli też tacy, których udało się złamać, jak przedwojenny dziekan i rektor prof. Peretiatkowicz, który w 1955 r. wygłosił wykład inauguracyjny „Zasady praworządności socjalistycznej” (Gulczyński, 2016a, s. 124).

To właśnie w działalności naukowej Ohanowicz miał wielkie sukcesy. Natomiast do osiągnięć w zakresie kształcenia zaliczyć należy wypromowanych doktorów, wśród których znaleźli się przed wojną znani później profesorowie: Stefan Buczkowski, Józef Górski, Zygmunt Konrad Nowakowski, po wojnie zaś Antoni Agopszowicz, Władysław Górski, Witalis Ludwiczak, Zbigniew Radwański i Andrzej Stelmachowski. Wśród doktorów byli też znani z innych aktywności Hejmowski, Gidyński i Kręglewski.

Działalność prof. Ohanowicza była wielokrotnie i w różnych formach doceniana. Został wyróżniony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta (1928), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1957). W 1965 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a w 1972 r. – godność członka honorowego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1978 r. zorganizowano uroczystości w poznańskiej Izbie Adwokackiej, podczas której wręczono mu Złotą Odznakę „Adwokatura PRL”. Uroczystości świętowano na UAM jego 55-lecie pracy naukowej i 75-lecie urodzin oraz 70-lecie pracy naukowej i 90-lecie urodzin (Górski, 1963, 1969; Radwański, 1978). Formą uczczenia dokonań Alfreda Ohanowicza były też księgi pamiątkowe: specjalny zeszyt *Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego* (1963) oraz zbiór artykułów *Studia z prawa zobowiązań* (1979).

Profesor Ohanowicz zmarł 21 marca 1984 r., pochowany został na cmentarzu junikowskim w Poznaniu. Po śmierci ukazały się artykuły wspomnieniowe (Knoppek, 1985; Sołtysiński, 1984), a po latach jego biografię opracował jeden z jego uczniów (Radwański, 2006a), wydano też zbiór jego prac (Ohanowicz, 2007). Umieszczony też został w poczcie luminarzy stulecia poznańskiego uniwersytetu (Paciorkowski, 2019).

Z kolei Stanisław Hejmowski, który przebywał w Krakowie, w lutym 1945 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, przemianowanego później na VII Departament Ministerstwa Skarbu. Jako reprezentant Ministerstwa został skierowany do Poznania – był delegatem Ministerstwa Skarbu w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Ko-

misarza skoncentrowanych Towarzystw Ubezpieczeniowych „Vesta”. Podjął też dawną działalność adwokacką. Poddawany był weryfikacjom politycznym i ocenom za działalność w czasie wojny, lecz utrzymano go na liście adwokatów. Równocześnie pozostawał pod obserwacją aparatu bezpieczeństwa, czego powodem były m.in. kontakty zagraniczne z rodziną.

Wielki rozgłos przyniosła mu obrona z urzędu byłego namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, orzekającym w auli Uniwersytetu Poznańskiego od 21 czerwca do 7 lipca 1946 r. Drugim obrońcą z urzędu został również uczeń Ohanowicza – dr Jan Kręglewski. Sprawa była niezwykle trudna, ponieważ nastroje antyniemieckie były silne, podobnie jak chęć zemsty, która górowała nad wymierzeniem sprawiedliwości. Usiłując odmówić podjęcia się obrony, argumentował, że obronę powinien prowadzić adwokat spoza Wielkopolski, który nie byłby osobiście dotknięty represjami; obawiał się też ostracyzmu (Pietrzykowski, 2024, s. 25). Wypełnienie tego zadania, zgodnie ze sztuką adwokacką przy wymierzeniu kary śmierci, zyskało uznanie władz ludowych. W listopadzie 1946 r. mec. Hejmowski został powołany na członka Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, wszedł w skład Izby ds. Adwokatury przy Sądzie Najwyższym.

Został też wpisany na listę obrońców wojskowych (1946) i często bronił oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu, który rozpatrywał sprawy cywilów oskarżanych o działalność antypaństwową. Postępowania przed tym sądem były istotnym elementem represji czasów stalinowskich, a z punktu widzenia adwokata cechowały się wielkim ograniczeniem praw do obrony. Przed tym sądem bronił między innymi członków organizacji Polski Związek Wojskowy „Maria” (1946), Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” (1947), młodzieży zrzeszonej w Konspiracyjnym Związku Młodzieży Wielkopolskiej. W czasach stalinowskich możliwości obrony były mocno ograniczone. Hejmowski wskazywał na wymuszanie zeznań i przyznania się do winy, kwestionował protokoły, domagał się bezpośredniego przesłuchania świadków. Podejmował też próby uzyskania aktu łaski (Kościański, 2024, s. 114).

W 1951 r. przeprowadzano weryfikacje adwokatów pod kątem rękojmi wykonywania zawodu. Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna poznańskiej Izby Adwokackiej postanowiła utrzymać Hejmowskiego na liście adwokatów (ORA Hejmowski, k. 45). Nie zamykało to jednak nadzoru i ocen. W 1954 r. prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu pisał do Ministerstwa Sprawiedliwości:

W swych wystąpieniach obrończych teoretyzuje i młodszym sędziom nieraz daje odczuć swoją „uczoność” w sposób nawet przykry. Swoje wystąpienia obrończe ujmuje w formie interpretowania poszczególnych przepisów bynajmniej nie w aspekcie postępowego prawa karnego. W obronach jego brak akcentów społeczno-politycznych. W otoczeniu sędziów uchodzi za poprawnego adwokata starającego się uniżonością i poprawnym zachowaniem wyrobić przekonanie o lojalności. Sędziowie określają go jako maskującego się reakcjonistę. O jego postawie politycznej i „lojalności” wobec ustroju niech świadczy okoliczność, iż wyekspediował syna i córkę w okresie powojennym na studia do Szwecji [...]. W ocenie sędziów ob. Hejmowski uchodzi za adwokata, któremu dalekie jest zagadnienie współpracy z sądem w sensie postawy adwokata jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości. (ORPA, Hejmowski, k. 60)

Hejmowski nie miał zatem najlepszych notowań u władz, ale to właśnie on był jednym z tych, którzy podjęli się obrony robotników po Poznańskim Czerwcu 1956. Odważnie krytykował brutalność aparatu bezpieczeństwa i obnażał systemowe przyczyny protestów, co nadało procesom rozgłos międzynarodowy. Z jego inicjatywy powołano biegłych z zakresu socjologii dla wykazania przyczyn protestu (gruntownie i z odesłaniami do literatury i źródeł Grzelczak, 2024b, s. 137). W odwecie komunistyczne władze poddały go wieloletniej inwigilacji w ramach operacji o kryptonimie „Maestro”, stosując podsłuchy oraz tajne rewizje. Źródła szczegółowo dokumentują represje finansowe i zawodowe, które miały na celu zniszczenie jego reputacji oraz doprowadzenie do bankructwa. Nęcano też jego klientów. Wszystkie działania miały na celu pozbawienie dobrego imienia i złamanie mec. Hejmowskiego (Jurek i Komorowski, 2024; Leśkiewicz, 2024; Wojcieszek, 2024).

Hejmowski zmarł 31 maja 1969 r. w Poznaniu, pochowany został na cmentarzu junikowskim. Umierał pogwałcony, ale nie złamany. Dla niewielu był cały czas symbolem. Dawny kolega z palestry, a po wojnie redaktor Głosu Ameryki – dr Gidyński (1970) na łamach paryskiej *Kultury* pisał: „Zapewne nikt bezstronnie nie mógłby zaprzeczyć, że Hejmowski umierał jako jeden z największych obrońców karnych w Polsce. Wielu twierdziło, że był wręcz największym swego pokolenia. A jednak nad grobem nie padły słowa uznania. Nie słyhać było głosu przedstawicieli sądownictwa, naczelnych władz adwokatury, nawet głosu – własnego zespołu adwokackiego. Rozlegały się tylko odgłosy ceremoniału pogrzebowego Kościoła Katolickiego, którego Hejmowski był gorliwym wyznawcą” (s. 164).

Docenienie nadeszło po wielu latach. Pomysły pojawiły się w 1981 r., jednak zrealizowano je po dyskusjach znacznie później. Naczelna Rada Adwokacka nadała mu Odznakę „Adwokatura Zasłużonym” (2001). W Sądzie Okręgowym przy ul. Marcinkowskiego odsłonięto tablicę pamiątkową (2003), w poznańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej czytelnicy nadano imię Hejmowskiego (2003), tam też znajduje się stała ekspozycja jemu poświęcona. Wytyczając nową ulicę między ulicami Solną i Kościuszki, nadano jej imię Hejmowskiego (2006). Dziś stoją przy niej budynki sądów okręgowego i apelacyjnego oraz prokuratur, a przed nimi pomnik adwokatów broniących uczestników Poznańskiego Czerwca 1956. I choć Hejmowski był liderem i urósł do rangi symbolu, to w 2006 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został nie tylko on, ale i adwokaci Michał Grzegorzewicz i Gerard Kujanek (Kanimir, 2018, s. 164; Suwart, 2024).

IX. RELACJA MISTRZ–UCZEŃ JAKO FORMA PRZEKAZU ETOSU PRAWNICZEGO

Relacja między profesorem Alfredem Ohanowiczem a Stanisławem Hejmowskim opierała się na klasycznym modelu mistrz–uczeń, w którym kluczowe znaczenie miały nie tylko kwestie merytoryczne, ale przede wszystkim postawa

etyczna i cechy osobowościowe mistrza, stanowiące wzór dla ucznia. Nie znamy osobistych wypowiedzi obu prawników dotyczących tej relacji; wnioskowanie możliwe jest wyłącznie na podstawie ich działalności. Nie wiemy też, na ile więzi te miały charakter osobisty, jak np. pomiędzy mistrzem a kilkoma późniejszymi profesorami prawa cywilnego. Było kilka istotnych podobieństw w życiu obu prawników. Przede wszystkim były to rodzinne tradycje prawnicze oraz pochodzenie ze wschodnich kresów i dorastanie w wielokulturowej społeczności, a następnie przeniesienie się do Poznania i związanie się z tym miastem na stałe. Przerwę stanowiła wyłącznie II wojna światowa, kiedy obaj osiedli w Warszawie. W międzywojennym Poznaniu Ohanowicz był zwolennikiem Piłsudskiego i sanacji, ale czy Hejmwski również, jak uważa Jurek (2024, s. 38), trudno stwierdzić na podstawie dostępnych źródeł. Hejmwski bowiem podejmował się także prowadzenia spraw osób, z których poglądami się nie identyfikował. Obu natomiast cechowało poszukiwanie wyzwań i zmiana głównego nurtu zainteresowań.

Po wojnie obaj próbowali odnaleźć swoje miejsce w nowych realiach. Hejmwski przyjął stanowiska oferowane przez nową władzę w okresie, kiedy istniała jeszcze nadzieja na odtworzenie przedwojennych stosunków; później skupił się na działalności w palestrze. Ohanowicz wrócił na Uniwersytet i działał tam z pełnym zaangażowaniem, ale – podobnie jak Hejmwski – nie angażował się w sprawy polityczne. Adwokaturę traktował jako działalność dodatkową, miejsce sprawdzania swoich dociekań naukowych.

Po weryfikacji w 1951 r. Hejmwski został utrzymany na liście adwokatów, natomiast Ohanowicz został z niej skreślony. Trwające dwa lata postępowanie odwoławcze zakończyło się uchynieniem orzeczenia o skreśleniu. Oceniając te decyzje, stwierdzić trzeba, że była to największa represja wobec Ohanowicza. Sytuacja Hejmowskiego stała się znacznie gorsza. Przełom stanowił rok 1956, po którym Ohanowicz zaczął być publicznie doceniany, czego wyrazem były wysokie odznaczenia. Hejmwski, poddany represjom, zniknął z piedestału, na który wyniosły go słynne obrony. Ohanowicz umarł w chwale, natomiast docenienie Hejmowskiego nastąpiło wiele lat po jego śmierci. Dziś obaj stawiani są za wzór. Ohanowicz nazywany jest ojcem poznańskiej cywilistyki, Hejmwski zaś – wzorem niezłomnego adwokata, upamiętnianym na tablicach pamiątkowych oraz w nazwach ulic i czytelni.

Stanisław Hejmwski wykorzystał nauki Alfred Ohanowicz przede wszystkim przez przejście i realizację w praktyce adwokackiej etosu samodzielności myślenia, odwagi cywilnej oraz bezkompromisowej rzetelności, których fundamenty zostały umocnione podczas seminariów na Uniwersytecie Poznańskim. Zetknął się tu też z obojętnością, konformizmem czy uległością naukowców, czego przykładem był prof. Peretiatkowicz. Z Ohanowiczem łączyło go też poczucie misji i odpowiedzialności zawodowej. Ohanowicz traktował adwokaturę jako pasję i misję – swoiste „hobby” uprawiane z zamiłowaniem. Podobnie Hejmwski, mimo obaw przed ostracyzmem, bronił m.in. komunistów, kupców żydowskich, a po wojnie także Arthura Greisera, ponieważ uznawał, że wypełnienie zadania zgodnie ze sztuką adwokacką jest jego obowiązkiem.

Rola prof. Ohanowicza jako promotora polegała także na wprowadzaniu ucznia do środowiska naukowego czy prawniczego. Przykładem tego są póź-

niejsi profesorowie prawa cywilnego (zob. Górski 2000, s. 101–102). Nie można więc wykluczyć, że u początków seminarium profesor skłonił Hejmowskiego do współpracy z wcześniej wypromowanym adwokatem, dr. Józefem Gidyńskim.

Alfred Ohanowicz uczył odwagi w wyrażaniu własnych opinii oraz umiejętności przekonywania adwersarza. Stanisław Hejmowski przeniósł tę postawę na salę sądową, gdzie odważnie krytykował brutalność aparatu bezpieczeństwa i obnażał systemowe przyczyny protestów robotniczych w 1956 r. Rzetelność warsztatowa cechująca prace Ohanowicza widoczna jest u Hejmowskiego jako forma oporu. Ohanowicz kładł nacisk na dogmatyczną analizę prawa. Hejmowski wykorzystywał tę „uczoność” w swoich wystąpieniach obrończych, punktując błędy procesowe, co irytowało przedstawicieli stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości. Zwrócić też należy uwagę na prawość i niezależność obu prawników, wpisujące się w etos młodego Uniwersytetu Poznańskiego, którego profesorowie byli postrzegani jako wzorce w tym zakresie. Istotnym aspektem było tu także – opisane w wypadku przewodu doktorskiego Hejmowskiego – zaświadczenie słowem honoru oraz autorytet profesora jako gwaranta prawidłowości kolejnych etapów postępowania. Dziś honor i autorytet zdają się przechodzić do historii.

Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRediT): Andrzej Gulczyński – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

Conflict of interest / Konflikt interesów: The author declares no conflict of interest. / Autor nie zgłosił konfliktu interesów.

Funding / Finansowanie: The author declares no institutional funding. / Autor oświadczył, że nie korzystał z finansowania instytucjonalnego.

The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI: The author declares no use of AI tools. / Autor oświadczył, że nie korzystał z narzędzi AI.

Data availability / Dostępność danych: Not applicable. / Nie dotyczy.

References / Bibliografia

- Gidyński, J. (1970). Stanisław Hejmowski. *Kultura* (Paryż), 1–2, 164–174.
- Górski, J. (1963). 55-lecie pracy naukowej i 75-lecie urodzin profesora dra Alfreda Ohanowicza. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 25(1), 353–358. <http://hdl.handle.net/10593/18497>
- Górski, J. (1969). Pół wieku związków ze środowiskiem poznańskim. Alfred Ohanowicz. *Kronika Miasta Poznania*, 37(3), 94–97.
- Górski, J. (2000). *Wspomnienia z minionych lat*. Do druku przygot. P. Kraszewski. Biblioteka Raczyńskich.
- Grzelczak, P. (red.). (2024a). *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmowski (1900–1969)*. Instytut Pamięci Narodowej.
- Grzelczak, P. (2024b). Lider. Udział mecenasa Stanisława Hejmowskiego w procesach uczestników poznańskiego Czerwca 1956. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmowski (1900–1969)* (s. 130–151). Instytut Pamięci Narodowej.

- Gulczyński, A. (2005). Stelmachowski Bronisław Antoni (1883–1940). W: *Polski słownik biograficzny* (tom 43, s. 363–365). Polska Akademia Nauk; Polska Akademia Umiejętności; Fundacja dla Nauki Polskiej.
- Gulczyński, A. (2009). *Prawo na Zamku. Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w dawnej rezydencji cesarskiej*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gulczyński, A. (2015). *Alfred Ohanowicz – cywilista w czterech systemach*. W: L. Moskwa (red.), *Wybitni polscy i rosyjscy cywiliści* (s. 139–152). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gulczyński, A. (2016a). Antoni Peretiatkowicz 1 IX 1936 – 31 VIII 1939. W: T. Schramm (red.), *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis* (wyd. 2 uzup. i popr., s. 116–126). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gulczyński, A. (2016b). *Zygmunt Lisowski 23 X 1923 – 31 VIII 1924*. W: T. Schramm (red.), *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis* (wyd. 2 uzup. i popr., s. 29–37). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gulczyński, A. (2019). Fundamenty poznańskiej cywilistyki. *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, 28, 81–97. <https://naukapolska.locloud.pl/items/show/80>
- Gulczyński, A. (2025). *Prawo i samorządność. Wartości i symbole*. W: A. Gulczyński (red.), *Poznański sposób na niepodległość. Druga Rzeczpospolita* (s. 15–60). Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Gulczyński, S. (2006). *Bibliografia prac Alfreda Ohanowicza*. W: Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz. Ojciec poznańskiej cywilistyki* (s. 111–142). Wydawnictwo Poznańskie.
- Hejmwowski, S. (1928). Kilka uwag w przedmiocie stosowania ustawy o amnestii z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. nr 78/28 poz. 641). *Czasopismo Adwokatów Polskich. Dział województw zachodnich*, 7–9, 101–107.
- Hejmwowski, S. (1929). Kilka uwag w sprawie orzekania sędziów grodzkich w jednoosobowych wydziałach sądów okręgowych. *Czasopismo Adwokatów Polskich. Dział województw zachodnich*, 4–6, 38–41.
- Hejmwowski, S. (1930a). Czy przerwanie ciąży winno ulegać karze? Na marginesie projektu polskiego kodeksu karnego. *Czasopismo Adwokatów Polskich. Dział województw zachodnich*, 7–9, 91–94.
- Hejmwowski, S. (1930b). Czy sędzia grodzki może stanowić orzekający sąd okręgowy. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 10(1), 130–134.
- Hejmwowski, S. (1932). *Nieprawdziwość księgi wieczystej na podstawie przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego*.
- Hejmwowski, A. (1995). *Hejmwowski Konstanty (1867–1938)*. W: *Słownik biograficzny adwokatów polskich: Tom 2. Zeszyt 2. H–L* (s. 227–228). Naczelna Rada Adwokacka; Ośrodek Badawczy Adwokatury; Redakcja Palestry.
- Jurek, M. (2024). Nie tylko Czerwiec. Studia i działalność zawodowa Stanisława Hejmwowskiego w II Rzeczypospolitej. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmwowski (1900–1969)* (s. 47–101). Instytut Pamięci Narodowej.
- Jurek, M., i Komorowski, Ł. (opr.). (2024). „Bohaterskiemu obrońcy – w dowód uznania i wdzięczności”. Listy do mecenasa Stanisława Hejmwowskiego z października 1956 roku. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmwowski (1900–1969)* (s. 173–195). Instytut Pamięci Narodowej.
- Kanimir, J. (2018). Hejmwowski Stanisław (1900–1969). W: *Słownik biograficzny adwokatów polskich: Tom 3. (Zmarli w latach 1945–2010). Zeszyt 1* (s. 162–164). Naczelna Rada Adwokacka; Redakcja Palestry.
- Knoppek, W. (1985). Wspomnienia pośmiertne. Prof. dr Alfred Ohanowicz, adwokat. *Palestra*, 29(11), 138–139.
- Kościański, R. (2024). Stanisław Hejmwowski jako obrońca w sprawach rozpatrywanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmwowski (1900–1969)* (s. 102–129). Instytut Pamięci Narodowej.
- Krasowski, K. (2006). *Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939. Studium historycznoprawne*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Leśkiewicz, R. (2024). Bezpieka kontra mecenas Stanisław Hejmwowski. Studium przypadku. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmwowski (1900–1969)* (s. 211–217). Instytut Pamięci Narodowej.

- Ohanowicz, A. (2007). *Wybór prac*. A. Gulczyński (red.). C. H. Beck.
- Paciorkowski, S. (2014). *Trwałość małżeństwa cywilnego w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Poznaniu w okresie II Rzeczypospolitej*. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Paciorkowski, S. (2019). Ohanowicz Alfred. W: Z. Pilarczyk (red.), *Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–2019* (s. 500–506). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pietrzykowski, S. (2024). *Advocatus diaboli*. Stanisław Hejmowski, proces Arthura Greisera i rola obrońców w powojennych rozliczeniach przed sądami w Polsce i na świecie. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmowski (1900–1969)* (s. 102–129). Instytut Pamięci Narodowej.
- Radwański, Z. (1978). Dziewięćdziesiąta rocznica urodzin prof. dra h.c. Alfreda Ohanowicza. *Państwo i Prawo*, 33(6), s. 150–151.
- Radwański, Z. (2006a). *Alfred Ohanowicz. Ojciec poznańskiej cywilistyki*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Radwański, Z. (2006b). Alfred Ohanowicz. Redaktor naczelny 1958–1981. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 68(2), 75–76. <http://hdl.handle.net/10593/6346>
- Smolak, M. (2007). *Czesław Znamierowski. W poszukiwaniu sprawnego państwa*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Sołtysiński, S. (1984). Alfred Ohanowicz (1885–1984). *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 46(3), IX–XIV.
- Suwart, A. (2024). Upamiętnienie Stanisława Hejmowskiego. Szkic do historii (nie)pamięci. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmowski (1900–1969)* (s. 218–226). Instytut Pamięci Narodowej.
- Szczesiak-Ślusarek, M. (2024). „Światło zapalone w sercu”. Rodzina, dzieciństwo i wczesna młodość Stanisława Hejmowskiego. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmowski (1900–1969)* (s. 24–46). Instytut Pamięci Narodowej.
- Widera, M. (2024). Kształcenie i praktyka prawnicza Józefa Gidyńskiego w okresie międzywojennym. *Przegląd Archiwalno-Historyczny*, 11, 27–42. <https://doi.org/10.4467/2391-890XPAH.24.002.21064>
- Wojcieszek, E. (2024). Poczucie obowiązku. Mecenas Stanisław Hejmowski w latach 1957–1969. W: P. Grzelczak (red.), *Adwokat poznańskiego Czerwca 1956. Stanisław Hejmowski (1900–1969)* (s. 196–207). Instytut Pamięci Narodowej.